

Sygn. akt I ACa 289/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 października 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w (...), I Wydział Cywilny i Własności Intelktualnej** w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Bogdan Wysocki</b>

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2021 r. w (...)

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **I. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 30 listopada 2020 r., sygn. akt (...)

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4). w ten sposób, że oddala roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz renty odszkodowawczej z tytułu utraconych dochodów za okres od miesiąca lipca 2021 r.;**

**II. w pozostałej części apelację oddala;**

**III. koszty postępowania apelacyjnego rozdziela między stronami stosunkowo, obciążając nimi w 26% powódkę a w 74% pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.227 zł (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia siedem złotych).**

Bogdan Wysocki

## UZASADNIENIE

**Powódka I. S.** wniosła o zasądzenie od **pozwaney Towarzystwa (...) S.A. w W.** zadośćuczynienia za skutki wypadku komunikacyjnego w wysokości 11.500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 kwietnia 2016 r.; odszkodowania w wysokości 777,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W piśmie z 20 listopada 2019 r. powódka rozszerzyła powództwo. Wniosła o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od 11.500 zł od 26 kwietnia 2016 r., a od 33.500 zł od dnia następnego po

upływie 30 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pisma rozszerzającego powództwo; nadto domagała się 22.665,93 zł utraconego dochodu w okresie od października 2015 r. do grudnia 2019 r. oraz renty - 1.208,16 zł rekompensującej utratę możliwości zarobkowania, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie - od stycznia 2020 r., oraz odszkodowania - 777,28 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 września 2016 r. do dnia zapłaty. Powódka powtórzyła również żądanie zasądzenia na swoją rzecz poniesionych kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie tych roszczeń.

**Wyrokiem z dnia 30 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 35.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od 11.500 zł od 26 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, od 23.500 zł od 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanej na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości 777,28 zł z ustawowymi odsetkami od 26 października 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powódki odszkodowanie z utratę dochodów w wysokości 22.655,93 zł (pkt 3); zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę odszkodowawczą z powodu utraconych dochodów w wysokości 1.208,16 zł płatną od stycznia 2020 r. do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie (pkt 4); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 5); kosztami procesu obciążył pozwaną w całości i na tej podstawie zasądził od pozwanej: na rzecz powódki 3.617 zł, jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego; na rzecz Skarbu Państwa – 4.149 zł nieuiszczonych opłat sądowych oraz 388,68 zł jako zwrot wydatków (pkt 6).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

30 września 2015 r. powódka uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą była osoba ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Sprawca doprowadził do zderzenia z motorowerem, którego I. S. była pasażerką. Powódkę przyjęto do szpitalnego oddziału ratunkowego w G.. Rozpoznano wieloodłamowe złamanie paliczka bliższego 4 palca lewej ręki z przemieszczeniem. Ustalono, że podczas wypadku nie doszło do utraty świadomości, oraz że poszkodowana pamięta jego przebieg. Oprócz złamania palca ręki doznała ogólnych potłuczeń.

Na oddziale ratunkowym powódka była 1 dzień, później przeniesiono ją na oddział ortopedyczny, skąd ją wypisano 2 października 2015 r. po operacji zespolenia kości palca elementem metalowym - dwoma drutami K.. Rękę unieruchomiono opatrunkiem gipsowym. Wypisano jej skierowanie do poradni ortopedycznej.

25 stycznia 2016 r. powódka konsultowała stan ręki u profesora medycyny w dziedzinie ortopedii i traumatologii, który stwierdził pourazowe ograniczenie zakresu ruchów palców lewej ręki z uszkodzeniem stawu oraz że wymaga intensywnych ćwiczeń czynnych i biernych.

Powódka w lutym 2016 r. zgłosiła się do poradni ortopedyczno-rehabilitacyjnej Szpitala (...) (...) w P.. Zgłaszała bóle barku lewego.

26 kwietnia 2016 r. otrzymała skierowanie do szpitala na oddział pobytu dziennego z powodu powikłania złamania palca lewej ręki tzw. zespołem (...) (kompleksowym zespołem bólu regionalnego).

Powódkę kierowano na zabiegi rehabilitacyjne - fizykoterapię. Z wszystkich korzystała, a dodatkowo umawiała się na nie prywatnie. Rehabilitowała się w szpitalu (...) od 27 marca do 10 kwietnia 2017 r., a potem jeszcze w szpitalu im. W. D. w P. - przez miesiąc od 7 czerwca 2017 r. W toku leczenia stwierdzano u niej bóle zgięciowe trzech palców lewej ręki, osłabienie czucia w nich oraz bólowe ograniczenie ruchów kręgosłupa. W rehabilitacji ambulatoryjnej i na oddziale dziennego pobytu stosowano u niej ćwiczenia manualne chorej ręki, laseroterapię dłoni, leczenie polem magnetycznym, ćwiczenia usprawniające kręgosłupa, naświetlania lampą Sollux - barku i ręki. Powódka kontynuowała rehabilitację w domu.

W sierpniu 2017 r. wykonano u powódki operację usunięcia płytki dłoniowej, wykonano też plastykę ręki z uwagi na przykurcz zgięciowy palców długiego, serdecznego i małego lewej ręki. Po niej musiała pielęgnować ranę - zmieniać opatrunki co 2 - 3 dni.

Obecnie u powódki stwierdza się stan po złamaniu paliczka bliższego palca IV ręki lewej powikłane zespołem (...), utrwalonym przykurczem zgięciowym palców (...) i znacznym ograniczeniu funkcji lewej niedominującej ręki, a także zespół bólowy kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości i objawami korzeniowymi dla lewej ręki.

W wyniku wypadku powódka doznała znacznej dysfunkcji ręki. Zespół bólowy szyja-bark-ręka jest skutkiem wypadku. Sprawność manualna powódki jest ograniczona, upośledzone są chwytność ręki i zdolność tworzenia pięści. Towarzyszy temu zespół bólowy korzeniowy kręgosłupa szyjnego u algodystroficzny zespół bark-ręka. Schorzenia te wymagają stałego leczenia zachowawczego farmakologicznego i fizykoterapeutycznego. W następstwie wypadku stan zdrowia powódki uległ znacznemu pogorszeniu. Zmiany w obrębie ręki mają trwały charakter (utrwalony przykurcz mięśni i upośledzenie funkcji ręki). Co do bólu: powódka odczuwała ból od wypadku, początkowo miał znaczne nasilenie, potem ustabilizował się na poziomie dokuczliwym. Powódka nie odzyska sprawności sprzed wypadku.

Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki pozwana ustaliła początkowo na 2%, a ostatecznie na 2,5%.

19 listopada 2015 r. (...) W. poinformowało powódkę, że przyznaje jej 2.300 zł zadośćuczynienia; 58,52 zł odszkodowania za zakupy środków medycznych; 39 zł zwrotu kosztów przejazdu; 504 zł zwrotu kosztów opieki nad powódką. Zaznaczono, że wcześniej wypłacono 470 zł za zniszczoną odzież.

Dalsze zadośćuczynienie przyznano powódce pismem 25 kwietnia 2016 r. w związku z ustaleniem 4,5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu do łącznej sumy 5.500 zł.

26 września 2016 r. pozwana przyznała powódce 204,43 zł oraz 40 zł za zakup środków medycznych; 164 zł jako utracony dochód. Dalsze roszczenia powódki o zadośćuczynienie i odszkodowanie uznano za bezzasadne.

W związku z podejmowanym leczeniem i rehabilitacją pozostawały koszty dojazdów do lekarzy, szpitali, poradni i na ćwiczenia rehabilitacyjne. Powódka wykładała środki na bilety komunikacyjne lub benzynę. Za konsultację ortopedyczną powódka zapłaciła 200 zł oraz 250 zł, a za badania RTG - 70 zł.

W czasie wypadku powódka pracowała w firmie ochroniarskiej. Z zawodu jest sprzedawcą. Decyzją (...) z 18 marca 2017 r. powódce przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości najniższej renty - 651 zł. Później ją podwyższano od marca 2020 r. i wynosi ona ok. 780 zł miesięcznie.

Powódka, która przed wypadkiem nie leczyła się z powodu chorób narządu ruchu, obecnie odczuwa dolegliwości bólowe ręki i kręgosłupa. Bóle ograniczają ją w wykonywaniu niektórych codziennych czynności, w tym sprawowaniu opieki nad dziećmi. P. są przykurczone i nie prostują się, upośledzona jest chwytność ręki, która szybko się męczy. Nie może nią dźwigać, nosić cięższych przedmiotów oburącz, wykonywać czynności oburącz np., kroić chleba, zawiązywać sznurówek, ubierać dzieci, brać je na ręce. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 9 %. Wartość ta nie obrazuje całokształtu skutków zdarzenia dla zdrowia powódki.

Powódka ostatnio pracowała w firmie (...) w P. na podstawie umowy zlecenia. W 2015 r. otrzymała netto: w lipcu - 339,03 zł, w sierpniu - 1.249,65 zł, we wrześniu 1.268,50 zł, w październiku - 1.255,40 zł, w listopadzie - 1.215 zł, w grudniu - 1255,40 zł.

Pozwana zapłaciła powódce 434,87 zł, jako zwrot utraconego dochodu netto w okresie od wypadku do końca roku 2015 r.

Powódka ukończyła kurs budowlany i odbyła związany z tym staż na budowie, jako pracownik pomocniczy.

Art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W myśl art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.)

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Poznany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległa powódka, albowiem ubezpieczał odpowiedzialność cywilną sprawcy wypadku (art. 822 § 1 k.c.).

Ustalając zadośćuczynienie sąd wziął pod uwagę, że: (1) powódka w chwili wypadku była młodą osobą (25 lat) u progu życia zawodowego i rodzinnego; (2) wypadek był nagłym, traumatycznym przeżyciem, z którym łączyła się dezorganizacja życia codziennego powódki, w szczególności życia zawodowego, plany zawodowe powódki (planu zdobycia licencji ochraniarskiej i pozwolenia na broń) legły w gruzach; (3) na skutek wypadku powódka była kilkakrotnie hospitalizowana oraz cztery razy operowana, co niewątpliwie wiązało się z bólem pooperacyjnym, stresem związanym z pobytem w szpitalu i obawami o wyniki leczenia; (4) uszczerbek na zdrowiu powódki - 9 % (bolesne przykurcze trzech palców lewej ręki), który jest następstwem trwałym, nierokującym poprawy, a jednocześnie skutkującym ciągłą potrzebą rehabilitacji; (5) inne dalsze następstwa związane z wypadkiem, a mianowicie zespół bólowy barku i szyi; (6) rozmiar praktycznych trudności w codziennym funkcjonowaniu powódki - pozbawienie jej możliwości wykonywania zajęć domowych lub ograniczenie jej w tym (ręka i bark są męczliwe, bolą przy pracy), a także prozaicznych codziennych czynności wymagających zdolności manualnych obu rąk min.: zawiązywania sznurowadeł, krojenie niektórych rzeczy, zapinanie guzików, noszenia cięższych przedmiotów, podnoszenia ich; (7) negatywne rokowania - powódka nie odzyska sprawności ręki; (8) brak powodzenia dotychczasowego, intensywnego leczenia.

Sąd uznał, że właściwą rekompensatą krzywdy powódki będzie około 40.000 zł. Zważywszy, że przed procesem wypłacono jej 5.500 zł, zasądzono jej zatem dalsze 35.000 zł. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu już w 2015 r. Pozwany miał 30 dni na jej likwidację. Odsetek od zadośćuczynienia powódka domagała się od 26 kwietnia 2016 r. od 11.500 zł, a od zadośćuczynienia powyżej tej sumy - od miesiąca od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo, co nastąpiło 20 lutego 2020 r., a zatem od 20 marca 2020 r. Sąd żądanie odsetek od zadośćuczynienia w całości uwzględnił.

Co do odszkodowania z tytułu utraconych dochodów.

Od czasu wypadku powódka pozostawała bez pracy. Związek pomiędzy utratą dochodów a wypadkiem nie budzi wątpliwości. Przed wypadkiem i w dniu wypadku powódka była osobą czynną zawodowo i jest jasne, że gdyby nie wypadek, a następnie długotrwałe leczenie i rehabilitacja powódka pracowałaby nadal. Ostatnim jej zatrudnieniem była spółka świadcząca usługi ochrony osób i mienia, gdzie otrzymywała wynagrodzenie w wysokości ok. 1.255 zł. To w zasadzie tyle ile wynosiła płaca minimalna netto w 2015 r. (1.286,16 zł). Właściwe dla ustalenia ile powódka utraciła zarobku w okresie leczenia i rehabilitacji będzie odnieść się do minimalnego wynagrodzenia, które z bliskim pewnością prawdopodobieństwem powódka by otrzymała. W 2019 r. minimalne wynagrodzenie wynosiło 1.634 zł, co daje rocznie 19.608 zł, a po odjęciu renty powódki (669,84 zł miesięcznie x 12), czyli 8.023,08 zł, otrzymujemy utracony dochód w wysokości 11.569,92 zł. W 2018 r. wynagrodzenie minimalne netto wynosiło 1.530 zł miesięcznie, a zatem w ciągu roku byłoby to 18.360 zł. W tym czasie renta powódki w skali roku wyniosła 8.297,40 zł, a utracony zarobek - 10.062,60 zł. W 2017 r. minimalne wynagrodzenie netto wynosiło 1.459,48 zł, a zatem w okresie roku powódka miałaby z własnej pracy - 17.513,76 zł. Od tego należy odjąć otrzymaną z ZUS rentę, która wówczas wynosiła ok. 651 zł, czyli 7.812 zł.

Różnica wynosi ponad 9.701 zł, podczas gdy powódka dochodziła jedynie 5.463 zł. Suma utraconego dochodu już z tych trzech lat (27.095,52 zł) wynosi zatem więcej niż powódka żądała – 22.665,93 zł. Żądanie to zasługiwało zatem na uwzględnienie w całości (uwzględnivszy, że pozwany zapłacił 434,38 zł jako utracony dochód za 2015 r.).

Co do renty odszkodowawczej.

Podstawą prawną zasądzenia renty jest art. 444 § 2 k.c. Powódka dochodziła jej od stycznia 2020 r. w wysokości różnicy pomiędzy minimalnym dochodem, który mogłaby uzyskiwać na rynku pracy, a rentę otrzymywaną z (...) Było to żądanie uzasadnione. Oceniając czy i w jakim stopniu powódka wymaga zrekompensowania jej utraty możliwości zarobkowania sąd wziął pod uwagę jej wykształcenie, dotychczasową karierę zawodową, stan zdrowia powódki taki, jaki jest on obecnie i możliwości podjęcia zatrudnienia na rynku pracy, w szczególności w zawodzie dotychczasowym lub podobnym. Powódka pracowała przez wiele lat na stanowisku sprzedawcy w sklepie (...). Po zakończeniu pracy w tym sklepie zatrudniła się jako pracownik ochrony i ostatecznie z tą pracą wiązała dalsze plany zawodowe. Nie można pominąć również tego, że powódka ukończyła kurs budowlany i uzyskała, przynajmniej teoretycznie, przyuczenie na stanowisku pomocnika budowlanego. I. S. była przed wypadkiem osobą aktywną zawodowo, nieunikającą pracy, szukającą okazji do zatrudnienia w zawodach nawet typowo męskich, wymagających sprawności i siły fizycznej. Nie ulega wątpliwości, że sprzedawcą teraz być nie może. Lewa ręka ogranicza ją w takich czynnościach jak podawanie towaru, wykładanie go, przenoszenie, a także np. opakowywanie, wiązanie itp. Należy podkreślić, że nie chodzi tu jedynie o samą praktyczną możliwość wykonania danej operacji, w szczególności oburącz, ale o jej wykonywanie jako pracy: to jest ciągle, przez osiem lub więcej godzin dziennie. To przy drętwieniu ręki, bólach karku i barku, męczliwości i niesprawności ręki jest w ocenie sądu niemożliwie. Praca w ochronie tym bardziej nie jest odpowiednia dla powódki w jej obecnym stanie zdrowia, wymaga przecież sprawności fizycznej obu rąk w stopniu nawet wyższym niż praca sprzedawcy. Mając niesprawną rękę nie będzie w stanie zdobyć licencji do pracy ochroniarskiej, ani pozwolenia na broń. Te same uwagi można odnieść do ewentualnego zatrudnienia w budownictwie. Jeżeli pozwany broni się zarzutem, że powódka może podjąć zatrudnienie określonego rodzaju, to winien to wykazać oferując sądowi właściwe dowody. Tymczasem nie wiadomo, jakie - w ocenie pozwanego - zatrudnienie powódka mogłaby podjąć, aby wykorzystać swoje możliwości w tym zakresie. Pytania pełnomocnika pozwanej do powódki raczej obnażyły kolejne problemy związane ze znalezieniem nowej pracy.

Przykładem jest bliżej nieokreślona możliwość „pracy przy komputerze”. Powódka może pisać na klawiaturze jedną ręką, nie byłaby to jednak praca efektywna, nie wiadomo również czy i w jaki pracodawca poszukuje tego rodzaju pracowników w bliżej nieokreślonej branży. Poza tym, nie można oczywiście zapominać, że czym innym jest faktyczna możliwość pisania na klawiaturze komputera, a czym innym wykonywanie tej czynności jako pracy. To dwie różne rzeczy. Powódka mieszka na prowincji, gdzie wachlarz oferowanego kobietom zatrudnienia nie jest tak szeroki, jak w metropoliach. Ustalając, czy powódka może podjąć pracę nie można abstrahować od realiów rynku, trzeba wykazać z dostateczną dozą prawdopodobieństwa, że realnie powódka mogłaby podjąć pracę i jaką oraz czy może być ona wykonywana na cały etat, czy jedynie na jakąś jego część. Tego nie wykazano.

Sąd uznał, że powódka, gdyby nie wypadek, mogłaby zarobić co najmniej tyle, ile wynosi najniższe wynagrodzenie. Wynosi ono w 2020 r. - netto ok. 2.000 zł. Po potrąceniu wypłacanej jej z (...) renty (od stycznia 2020 r. - 760 zł, a obecnie od marca 2020 r. - ok. 780 zł) otrzymujemy ok. 1.220 zł. Roszczenie o rentę w wysokości 1.208,16 zł było zatem uzasadnione i sąd je uwzględnił w całości.

Co do odszkodowania (wydatki na badania i dojazdy).

Powódce należy się zwrot kosztów, które poniosła w związku z wypadkiem, a które wyodrębniła w łącznej sumie 777,28 zł. Były to koszty dojazdów do lekarzy, szpitali i na rehabilitację udokumentowane biletami komunikacyjnymi (powódka nie ma prawa jazdy, ani samochodu), względnie rachunkami na zakup benzyny do samochodu, którym była odwożona. Nie są to koszty wysokie, a raczej niskie (od ok. 10 zł do 23 zł), jest tych biletów i faktur kilka, i nie są to z pewnością wszystkie koszty, które poniosła. To, że koszty te poniosła wynika z jej zeznań, a także z tego, że z innych dowodów wynika, że uczestniczyła w procesie leczenia i rehabilitacji, jeździła do placówek opieki medycznej

i lekarzy. Przeczyć, że łączyły się z tym koszty jest czymś niezrozumiałym, podobnie jak odmowa zapłaty kosztów dwóch konsultacji ortopedycznych (250 zł, 200 zł) czy prześwietlenia RTG (70 zł) i temblaka (40 zł). Roszczenie to sąd uwzględnił w całości. O odsetkach za opóźnienie w zapłacie tego odszkodowania orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powódka nie udowodniła daty, w jakiej wezwała pozwanego do zapłaty tego odszkodowania. Domagała się ich od 27 września 2016 r. uzasadniając to tym, że 26 września 2016 r. pozwany zajął w tej sprawie odmowne stanowisko. Sąd uznał datę 26 września 2016 r. za datę, kiedy z pewnością pozwany był zawiadomiony o tej szkodzie, a skoro ma 30 dni na jej likwidację, to odsetki sąd zasądził od 26 października 2016 r., w pozostałym zakresie tego żądania powództwo oddalono.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Proces przegrała pozwana w związku z tym zobowiązana jest zwrócić powódce koszty. Orzeczenie o kosztach należnych Skarbowi Państwa ma podstawę prawną w art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

**Apelację od wyroku złożyła pozwana, zaskarżyła go w części, tj.: w pkt 1 co do kwoty 18.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; w pkt 3 co do odszkodowania w wysokości 22.655,93 zł z tytułu utraconych zarobków; w pkt 4 w całości; w pkt 6 w całości.** Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzucała:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zasądzenie na rzecz powódki kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia a tym samym uznanie, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 40.500 zł (w tym 5.500 zł wypłacone przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym) przyznanego powódce za krzywdę doznaną w związku ze zdarzeniem z dnia 30 września 2015 r. jest „odpowiednią” w znaczeniu tej normy,
- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie w stanie faktycznym sprawy, że odpowiednią dla powódki kwotą zadośćuczynienia jest 40.500 zł, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a ww. kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę a tym samym, że zasądzona kwota nie będzie spełniać funkcji kompensacyjnej a spowoduje wzbogacenie powódki,
- art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki kwoty 22.655,93 zł tytułem utraconych dochodów w okresie od października 2015 r. do grudnia 2019 r., pomimo że powyższa kwota nie odpowiada utraconym przez powódkę dochodom;
- art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię a w konsekwencji błędne przyjęcie, że powódka wykazała zasadność powództwa w zakresie wysokości dochodzonej renty z tytułu utraty zdolności do pracy, skutkującą bezpodstawnym obciążeniem pozwanego obowiązkiem zapłaty powódce renty w wysokości 1.208,16 zł miesięcznie, pomimo tego, że powództwo w tym zakresie winno ulec oddaleniu jako niewykazane;
- art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię utraconych zarobków, skutkującą bezpodstawnym obciążeniem pozwanego obowiązkiem zapłaty renty miesięcznej, pomimo że powódka może podjąć prace zgodnie ze swoim wykształceniem i umiejętnościami;
- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że powódka wykazała zasadność powództwa w zakresie wysokości dochodzonej renty z tytułu utraty zdolności do pracy, podczas gdy do dokonania takich ustaleń wymagane są wiadomości specjalne, których nie posiadają ani Sąd ani strony, a które posiada jedynie biegły z zakresu księgowości i rachunkowości, z uwagi na co, w przypadku braku stosownego wniosku dowodowego powódki zgodnie z art. 232 k.p.c. Sąd winien oddalić powództwo w przedmiocie roszczenia rentowego jako niewykazanego,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów oraz poprzez brak wszechstronnego i pełnego rozważenia materiału dowodowego, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, tj.:

- ustalenie, że materiał dowodowy sprawy, w tym opinia biegłego uzasadnia uznanie, że zasądzona na rzecz powódki kwota 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy stanowi sumę adekwatną do ustalonych w sprawie cierpień powódki;
- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. opinii biegłego, sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym ustaleń, że powódka doznała krzywdy w rozmiarze, który uzasadnia przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 40.500 zł;
- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. z zeznań powódki, sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym ustaleń, że powódka doznała krzywdy w rozmiarze, który uzasadnia przyznanie na jej rzecz renty miesięcznej w wysokości 1.208,16 zł począwszy od stycznia 2020 r.;
- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. zeznań świadka, zeznań powódki oraz opinii biegłego sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym ustaleń, że: powódka doznała krzywdy w rozmiarze, który uzasadnia przyznanie na jej rzecz kwoty 22.655,93 zł tytułem utraconego dochodu od października 2015 r. do grudnia 2019 r., pomimo że była zatrudniona jedynie od dnia 15.07.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. na umowę zlecenie, w tym wykonywała pracę tylko przez 3 miesiące, bowiem od dnia 30.09.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, zaś w kolejnych latach otrzymywała już tylko zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego, a także pomimo że powódka nie wykazała aby w powyżej wskazanym okresie była całkowicie niezdolna do pracy;
- poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. zeznań powódki, sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym ustaleń, że: pracowała ona wiele lat na stanowisku sprzedawcy w sklepie (...); przed zdarzeniem była osobą aktywną zawodowo, nieunikającą pracy; nie jest ona w stanie podjąć jakiegokolwiek pracy, a już na pewno nie w ochronie; nie może ona podjąć pracy wymagającej obsługi komputera; jest osobą, która nie unikała i nie unika zatrudnienia; powódka wymaga zrekompensowania jej utraty możliwości zarobkowania;
- poprzez pominięcie, że z opinii biegłej wynika, że nie należy się spodziewać w przyszłości innych następstw wypadku z dnia 30.09.2015 r.;

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 marca 2020 r. do dnia zapłaty; zmianę wyroku w pkt 3 poprzez oddalenie roszczenia z tytułu utraty dochodów w wysokości 22.655,93 zł, tj. w całości; zmianę wyroku w pkt 4 poprzez oddalenie roszczenia rentowego w całości; zmianę dotychczasowego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w pkt 6 wyroku poprzez obniżenie zasądzonych od pozwanej kosztów procesu stosownie do wyniku procesu; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej** oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona, a mianowicie w zakresie, w jakim zaskarżone zostało orzeczenie o przyznaniu powódce renty odszkodowawczej z tytułu utraty dochodów (możliwości zarobkowania) **za okres od miesiąca lipca 2021 r.**

Zarządzeniem z dnia 21 września 2021 r., doręczonym w dniu 23 września 2021 r., zobowiązano pełnomocnika powódki do dołączenia w terminie 14 dni orzeczeń o uznaniu jej za niezdolną do pracy, wydanych po dniu 17 lutego 2017 r., tzn. po dacie ostatniego orzeczenia w tej materii znajdującego się w aktach sprawy, a także wydanych po tej dacie decyzji rentowych, **pod rygorem uznania, że powódka nie wykazała zasadności roszczenia o zasądzenie na jej rzecz renty uzupełniającej z tytułu utraty dochodów.**

W odpowiedzi na to zarządzenie strona powodowa przedłożyła dokumenty, z których wynika, że kolejnymi decyzjami lekarza orzecznika ZUS powódka była uznawana okresowo za częściowo niezdolną do pracy aż do dnia 30 czerwca 2021 r. i za ten okres miała przyznane prawo do renty (k. 438 – 438).

Co prawda złożone dokumenty są kopiami i nie zostały potwierdzone za zgodność z oryginałami, niemniej ich wiarygodność nie była kwestionowana przez stronę przeciwną i dlatego zostały one przyjęte przez sąd odwoławczy jako podstawa rozstrzygnięcia.

Wynika z nich, że aż do dnia 30 czerwca 2021 r. sytuacja powódki w zakresie stanu zdrowia i możliwości zarobkowania nie uległa zasadniczym zmianom od daty wyrokowania przez sąd I instancji.

Natomiast aż do dnia wydania wyroku przez sąd II instancji nie zostały przedłożone żadne dokumenty, z których wynikałoby, że powódka nadal jest chociażby częściowo niezdolna do pracy po dniu 30 czerwca 2021 r.

Co prawda w piśmie z dnia 7 października 2021 r. pełnomocnik powódki zobowiązał się do przedłożenia takich dokumentów do dnia 14 października 2021 r., jednak nie zostały one w tym terminie złożone, a jedynie wpłynął kolejny wniosek o przedłużenie terminu do ich złożenia.

Wniosek ten nie mógł być uwzględniony w braku ku temu wystarczających podstaw.

Skoro powódka powoływała się, uzasadniając roszczenie o rentę, na orzeczenie lekarza orzecznika o uznaniu jej za niezdolną do pracy, ograniczone jednak czasowo, to musiała być przygotowana do przedłożenia w każdej chwili orzeczeń potwierdzających taki stan w kolejnych okresach.

Przyjąć zatem należy, że obecnie powódka jest zdolna do pracy, pozwalającej uzyskiwać, poczynając od miesiąca lipca 2021 r., dochody co najmniej w wysokości najniższego wynagrodzenia.

Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, jeśli zważyć, że od wypadku, jakiemu uległa powódka, minął już wystarczająco długi okres czasu, aby mogła ona uzyskać umiejętności pozwalające na wykonywanie pracy, mimo pewnego ograniczenia sprawności będącego skutkiem tego zdarzenia.

Prowadzi to do zmiany zaskarżonego orzeczenia w części rozstrzygającej o rencie przez oddalenie roszczenia w tym przedmiocie za okres od miesiąca lipca 2021 r.

Nie pociąga to jednak za sobą zmiany zawartego w wyroku orzeczenia o kosztach procesu, bowiem w dacie orzekania w tym przedmiocie przez Sąd Okręgowy roszczenie o rentę było uzasadnione.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

W pozostałej części zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Jak już wspomniano, w dacie orzekania przez sąd I instancji roszczenia rentowe znajdowały uzasadnienie w ustalonym przez sąd stanie faktycznym oraz materiale dowodowym sprawy.



Przede wszystkim częściowa niezdolność powódki do pracy, i to będąca wynikiem wypadku komunikacyjnego, została stwierdzona dokumentami urzędowymi w postaci orzeczeń lekarza orzecznika (...) oraz decyzji o przyznaniu jej renty.

Z kolei podzielić należy argumentację sądu orzekającego, zgodnie z którą, z uwagi na charakter schorzeń powódki i trwającą rehabilitację, iluzoryczne byłoby wymaganie od niej pracy fizycznej, którą dotychczas wykonywała, i do której była przyuczona, choćby w niepełnym zakresie czasu pracy.

Nie można także podzielić zarzutów apelacji skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu w przedmiocie należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przyznanego poszkodowanej z tego tytułu świadczenia nie można uznać za rażąco wygórowane, do dopiero mogłoby prowadzić do ingerencji w tym zakresie przez sąd II instancji.

Wbrew subiektywnym ocenom skarżącego sąd I instancji uwzględnił w sposób prawidłowy wszystkie okoliczności rzutujące na ustalenie rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy.

Nie może mieć tu istotnego znaczenia ostatecznie ustalony procentowy stopień powstałego u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, który, jak przyjmuje się w orzecznictwie, ma znaczenie jedynie posiłkowe.

Decydujące natomiast, a zarazem rzutujące na zwiększenie przysługującego poszkodowanej świadczenia, były okoliczności wskazane w pisemnym uzasadnieniu wyroku, w tym długotrwałość i uciążliwość leczenia oraz rehabilitacji oraz długa i bolesna dysfunkcja narządu ruchu u osoby w bardzo młodym wieku.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. wyroku na podstawie przepisów art. 100 kpc w zw. z art. 391 kpc, rozdzielając je między stronami proporcjonalnie do wyników tego postępowania.

Wnioski apelacji powódki uwzględnione zostały ostatecznie do roszczeń o wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej kwotę ok. 14.498 zł (1.208,16 zł x 12) czyli w 26% w stosunku do zakresu wniosków apelacji (14.498 zł/55.154 zł).

Skarżący poniósł w postępowaniu odwoławczym koszty procesu w łącznej wysokości 6.808 zł (opłata sądowa od apelacji 2.758 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 4.050 zł), a powódka w wysokości 4.050 zł (wynagrodzenie pełnomocnika).

Razem zatem koszty te wyniosły kwotę 10.858 zł (6.808 zł + 4.050 zł), z czego powódkę obciąża 26%, czyli kwota 2.823 zł.

Oznacza to, że z omawianego tytułu pozwany powinien powódce zwrócić kwotę **1.227 zł** (4.050 zł – 2.823 zł).

Bogdan Wysocki

***Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym***

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska